

Wilkowo_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Duszniki	DU_WK_001
Miejscowość	Wilkowo	DU_WK_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	30.04.2013 r.	Miejsce wykonania	Mieszkanie informatorki
Czas trwania	1 h 38 min 5 s	Forma i wielkość	Plik audio WAV, brak danych
Przeprowadzający	M.C.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
DU_WK_001	K	89 l.	brak	Była przewodnicząca KGW, członkini Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>Wilkowo – w miejscu obecnej wsi, kiedyś znajdował się las pełen wilków.</p> <p>Grzebienisko – teren na którym położona jest wieś był pagórkowaty, a owe górki „wyglądały jak grzebienie”.</p> <p>Brzoza – nazwa wsi wzięła się z pokrycia terenu na którym leży zagajnikiem brzozowym.</p> <p>Gaj Wielki – nazwa „od drzew”.</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	„Huby” – nazwa czegoś na uboczu, np. Ulicy odchodzącej od centrum wsi.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	<p>„Chadziaje” – tak określano osoby, które przyjechały z Małopolski. Było to określenie o zabarwieniu negatywnym. Oficjalnie nie można go było używać.</p> <p>„Westfaloki” – to byli Polacy, którzy wyjechali do Westfalii przed I WŚ, a po odzyskaniu niepodległości wrócili do Polski.</p> <p>W Wilkowie mieszkał jeden Kaszub.</p>
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych

„Młode Polki” to była przedwojenna organizacja w stylu Koła Gospodyń Wiejskich. Ubierały się w białe bluzki, czarne spódnice. Opiekowała się nimi dziedziczka Niegolewska z Niegolewa. Należały do „Młodych Polek” panny, ale chyba też mężatki. Istniały do czasu II WŚ, bo „już były wszystkie te organizatory zabite”.

Na tym klinie (przy Bukowskiej) rosły kiedyś drzewa, które jakiś czas temu powycinano. Tu, gdzie mieszka informatorka, była górka i rowy („one się wyrodziły same”, czyli znikły). Z opowiadań informatorka wie, że na tej górcie był bunkier (zrobiony dla mieszkańców wsi) i studzienka, w którym podobno utopiło się dziecko. Jest to opowieść sprzed 1922 roku, czyli sprzed czasu gdy rodzina informatorki przeprowadziła się na ten teren.

Starszy człowiek, który kiedyś był wójtem o nazwisku Idaszak opowiadał, że kiedyś podobno zabito tu Cygana. A zabicie Cygana przynosi wsi nieszczęście - „Może i prawdą”. Zgody we wsi nie ma, po sąsiedzku pasierb zabił ojca, a potem się powiesił. Informatorka nie pamięta kiedy to wydarzenie miało miejsce, bo zna tę historię tylko z opowieści.

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1. Św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)

Obchodziło się św. Andrzeja. Spotykano się w domach i wróżono. Lano wosk. Były też urządzone wróżbo – zabawy:

- dziewczęta wypisywały imiona chłopaków i wkładały pod poduszkę, rano wyciągały kartkę jednym imieniem, tak miał nazywać się ukochany.

- kawalerowie wychodzili za drzwi, jedna z dziewcząt wystawiała but którejś z dziewcząt, jeśli chłopak właściwie podał imię właścicielki buta to oznaczało, że z nią się ożeni.

- dziewczęta siedziały/stały w kręgu trzymając ręce z tyłu.

		<p>Chłopak musiał odgadnąć, która z nich trzyma chusteczkę. Jeśli zgadł to się całowali.</p> <p>Takie wróżby miały miejsce w czasie, gdy informatorka była młodą dziewczyną (lata 40, 50, 60 XX w.).</p>
2.	Św. Marcina/11 listopada	Na św. Marcina gospodynie piekły po domach rogale, piekła matka informatorki, ona była „specjalistką”.
3.	Adwent	W adwencie przestrzegano postu, nie można było jeść tłuszczu. „Kiedys nawet garnki były wynoszone, te co się gotowało tłuszcz.”. Były specjalne garnki postne - garnki w których przyrządzano tłuszcze były wynoszone z domu. Przyrządzano postne potrawy, np. polewkę na maślance, potrawy z maku, mleka. Nie można było jeść masła, pieczywa (w tym ciast).
4.	Św. Mikołaja (Mikołajki)	Mikołaj przynosił prezenty dzieciom, które wkładano w buty.
5.	Wigilia	<p>Na Wigilię przygotowywano karpia pieczonego, karpia w galarecie, zupę rybną z głów karpia, zupę owocową, „makówki” – mak niektórzy przyrządzali z makaronem/kluskami niektórzy z bułką, grzyby smażone, sos z suszonych grzybów, ryż gotowany przekładany owocami udekorowany na wierzchu bitą śmietaną.</p> <p>Czekano na pierwszą gwiazdkę, zmagawiano pacierz, łamało opłatek, składano życzenia, a potem zasiadano do wieczerzy.</p> <p>Za Gwiazdora przebierał się sąsiad. Choinkę ubierały dzieci, chyba że były zbyt małe, wtedy robili to dorośli. Dawniej ozdoby robiono ręcznie. Na przykład robiono aniołka – okrągłą główkę wycinano z tektury na to naklejano gotową „główkę” kupowaną w sklepie. Resztę robiono ręcznie – sukienkę z bibuły krepowej, ręce były splecione nad głową (stanowiły wieszaczek, który się umocowywało na gałązce choinki),; robiono też inne ozdoby, np. łańcuchy. Choinka stała w domu do święta Matki Boskiej Gromniczej lub do święta Trzech Króli „zależy w jakim domu”.</p>

6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Szli do kościoła.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Zbierali się dorośli w domach i bawili. Jedną z zabaw sylwestrowych, którą respondentka pamięta polegała na tym, że wszyscy zebrani ściągali obrączki, mężowie musieli rozpoznać obrączki swoich żon, a żony mężów.
8.	Trzech Króli	Chodzono do kościoła. Było kadzidło – kreda, bursztyn, kwiatki. Przynoszono z kościoła, gdzie można było kupić to kadzidło, brano ogień z pieca w domu i okadzano dom aby ochronić przed złem. Kredą zabraną z kościoła pisano w domu K+M+B (Kacper, Melchior i Baltazar).
9.	Kolędnicy	Kolędnicy chodzili z Buku. Były to biedniejsze rodziny, które przychodzili z szopką i śpiewali kolędy. W zamian dostawali wino, jedzenie, czasem pieniądze. Mieszkańcy wsi nie kolędownali, zazwyczaj byli to kolędnicy z Buku.
10.	MB Gromnicznej	Szło się do kościoła i święcono gromnice.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	„ <i>To bardziej w miastach</i> ”.
12.	Topienie Marzanny	Młodzież robiła babę ze słomy, ubierano ją i topiono. Teraz już coraz rzadziej się obserwuje takie zabawy.
13.	Środa Popielcowa	Szli do kościoła, ksiądz wiernym popiół w głowy wcierał.
14.	Śródpoście	Należało zachować post, nie można było jeść tłuszczu. Na czas postu z domu wynosiło się nawet garnki, w których się ten tłuszcz gotowało. W czasie postu stosowano specjalny zestaw garnków. W środy i piątki przede wszystkim poszczono. Gotowano zestaw potraw postnych (patrz: „adwent”).
15.	Niedziela Palmowa	Robiono palmy z gałęzi brzoźowych. „ <i>Dzisiaj te palmy nie są takie jak kiedyś. Teraz to te palmy mają po 4 metry</i> ”
16.	Triduum Paschalne	W Wielki Czwartek chodzono do kościoła. W Wielki Piątek

		<p>przestrzegano ścisłego postu. W Wielką Sobotę zabierano do domu poświęconą wodę, którą później – w Poniedziałek Wielkanocny – święcono pola, w ogród – w ziemię – wkładano też skorupki z poświęconych pisanek. Oba te zabiegi miały chronić przed nieurodzajem.</p>
17.	<p>Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna</p>	<p>W Brzozie na Wielkanoc przebierańcy zwani „Niedźwiedzie”. Poprzebierani za diabła, anioła, niedźwiedzia (stąd nazwa całości), śmierć.</p> <p>Do koszyczka wkładano – kiełbasę, chleb, placek – babkę, sól, pieprz, chrzan, pisanki.</p> <p>Pisanki – jajka gotowano w wodzie z łupinami cebuli, „wychodziły żółte, brązowe”, a następnie za pomocą „pisaków” ozdabiano.</p> <p>Gdy informatorka była dzieckiem, w wieku 12-13 lat (lata 30 XX w.) święcenie odbywało się w domu u sąsiada. Koszyczki wielkanocne były bardzo duże, w zasadzie były to kosze (o skali wielkości świadczy informacja, że w takim koszu m.in. mieścił się cały tort).</p> <p>W Niedziele Wielkanocną na msze rezurkcyjną gospodarze jeździli bryczkami z koniami. <i>„Z kościoła to jeden przez drugiego, bo kto najpierwszy był w domu ten pierwszy sprzątał żniwa”</i>. Był to rodzaj wróżby, kto pierwszy dojedzie ten będzie miał lepszy urodzaj lub pierwszy zacznie żniwa. Taki zwyczaj był gdy informatorka była małym dzieckiem, <i>„do szkoły jeszcze nie chodziłam”</i>, czyli koniec lat 20 XX w.</p> <p>Stół ozdabiano białym obrusem, na bokach stołu wisiał gryczpan (bukszpan) i pęta kiełbasy (połowę kiełbas, które wisiały na stole otrzymywał ksiądz w zamian za poświęcenie pokarmów).</p>
18.	<p>Poniedziałek Wielkanocny</p>	<p>Lany poniedziałek obchodzono.</p>

19.	Zielone Świątki	Kiedyś było bardziej uroczyście. Przystrajało się dom i zagrodę „ <i>ucinało się brzośki</i> ”, w okna wsadzało „ <i>taterze</i> ”.
20.	Boże Ciało	Dzieci pletły wianki z mięty, rozchodniku, macierzanki, mięty, rumianku, modraków, białego bzu. Te wianki były święcone, „ <i>teraz tego nie widzę</i> ”.
21.	Św. Jana	Wieczorem lampiony, pod pałacykiem/pod szkołą. Na staw wypuszczano łódź, którą płynęła panna. Odgrywała ona rolę „Wandy co Niemca nie chciała”, musiała skoczyć w wodę. Wybierano taką pannę, która potrafiła pływać. Za czasów, gdy informatorka była dzieckiem/ok.5-6-letnim, czyli około roku 30 XX w. Pamięta, że wtedy w rolę Wandy wcieliła się dziewczyna z Wierzeji. „ <i>Po wojnie to już nie było nic</i> ”.
22.	MB Zielnej	Układano bukiety – marchew, makówka, zboże (pszenica, żyto), które były wiązane i noszone do kościoła na poświęcenie.
23.	MB Siewnej	Święcono ziarna zboża, ale informatorka nie pamięta zbyt dobrze szczegółów.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Przygotowanie grobów, modlitwa na cmentarzu.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	„ <i>Ja wszystkie dzieci w domu rodziłam. Nic się nie robiło.</i> ” Pierwsze dziecko (urodziła 1 lutego 1946 r.). Przy narodzinach czasem pomagała akuszerka (czasem z Grzebieniska), ale tylko gdy udało się ją sprowadzić. Czasem zdarzało się, że kobieta rodziła sama, bez pomocy. Informatorka sama szyła wyprawkę, choć tylko tą pierwszą, bo ta pierwsza wyprawka przechodziła

		na następne dzieci. Jej sąsiadka urodziła „w rajce na polu” („rajka to rów pomiędzy kopcami ziemniaków). „ <i>Teraz to jak zajdzie w ciążę to do pracy nie idzie</i> ”.
2.	Ślub i wesele	Ślub cywilny brała 13 kwietnia 1945 r. w Grzebienisku, a 22 kwietnia odbył się ślub w kościele. Jako że w lutym się skończyła wojna „ <i>to jaki ten ślub mógł być</i> ”. Za stodołą część zwana „bojewicami” i tam odbywało się wesele. Na weselu informatorci grali „ <i>młode grajki na skrzypcach</i> ”, w zamożniejszych domach dudziarze. Odbywały się oczepiny – rzut welonem, bindką („bindka” – muszka).
3.	Śmierć i pogrzeb	Gdy ktoś umierał, zapalano gromnicę. Zmarły zostawał w domu przez trzy dni, chowany był czwartego dnia po śmierci. Przez ten czas schodziły się kobiety, czasem mężczyźni odmawiali różaniec. Kiedyś w specjalnie przygotowanym wozie (który robił ojciec informatorci) kładło się trumnę na ten wóz i cała wieś szła za wozem na pogrzeb. Później trumnę wieziono samochodem.
4.	Inne zjawiska	W maju około 5 rano młodzi wsiadali na rowery i jechali do lasu na konwalie. Cały dzień się tam spędzało. „ <i>Teraz to się młodzi z nas śmieją</i> ”. Po nabożeństwie majowym (pod figurą odprowadzono litanie i śpiewano pieśni majowe) potem „ <i>na rów chłopaki i dziewczuchy poszły, mandolinę, organki i śpiewy. Pani co to było za uroczę</i> ”. Dziś ludzie spędzają czas przed telewizorem.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Nic szczególnego – pyry z gzikiem, z olejem lnianym.

III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>Figura postawiona przed II WŚ, wcześniej były tam wypisane wszystkie nazwiska tych mieszkańców Wilkowa, którzy się złożyli aby ja postawić.</p> <p>Dwa krzyże – jeden zlokalizowany koło domu sołtyski (pani Urszula Batura), ale informatorka nie wie czy on dalej istnieje, a drugi „jak się jedzie na huby”, stawiali ludzie ze wsi.</p> <p>Ten koło domu sołtyski postawiony został, ze względu że to było miejsce niebezpieczne (zakręt), w domyśle aby chronił.</p> <p>Ten drugi nie pamięta, stał już jak była dzieckiem.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	Brak informacji.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	<p>KGW organizowało dożynki. Wójt lub sołtys lub ktos z kółka rolniczego dostawał wieniec. Wieniec robiła wieś, a konkretnie KGW. Podczas dożynek śpiewano przyśpiewki, każda inna „na pijaka, na wójta” etc. Informatorce nieco się mieszają te rytuały związane z dożynkami.</p>

2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Na 3 maja był „ <i>taki obchód, jeździli wozami, końmi</i> ”.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	KGW organizowało różne imprezy, oprócz dożynek były to kursy gotowania, zabawy z okazji Dnia Kobiet, zabawy publiczne (robione, aby KGW mogło nieco dorobić).